

POSTANOWIENIE

Dnia 12 września 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Rączka

w sprawie z powództwa A. J.
przeciwko B. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł.
o odszkodowanie z tytułu zakazu konkurencji o ustaniu stosunku pracy,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 12 września 2018 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 13 czerwca 2017 r., sygn. akt III APa [...],

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 2025 (dwa tysiące dwadzieścia pięć) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 13 czerwca 2017 r., sygn. akt III APa [...] Sąd Apelacyjny w [...] w sprawie z powództwa A. J. przeciwko B. Sp. z o.o. w Ł. o odszkodowanie z tytułu zakazu konkurencji po ustaniu stosunku pracy, oddalił apelację pozwanej spółki od wyroku Sądu Okręgowego w Ł. z 8 marca 2017 r., sygn. akt VIII P [...], którym Sąd ten uwzględnił powództwo i zasądził od „B.” spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. na rzecz A.J. kwotę 77.265,84 zł tytułem odszkodowania w kwocie brutto z umowy o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy za okres od września 2014 r. do sierpnia 2015 r. wraz z odsetkami ustawowymi.

W sprawie ustalono, że P. Sp. z o.o. z siedzibą w Ł. (dalej zwana spółką) została wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego w dniu 12 stycznia 2004 r. W dniu 12 maja 2016 r. dokonano zmiany nazwy spółki z P. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością na B. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Umowa spółki w § 24 ust. 1 przewiduje, że zarząd spółki składa się z jednej do trzech osób, w tym przez prezesa zarządu wskazanego przez Prezydenta Miasta Ł., Wiceprezesa wskazanego przez Marszałka Województwa [...], Członka Zarządu wskazanego przez łódzkie uczelnie wyższe - sygnatariuszy listu intencyjnego.

W § 25 umowy postanowiono, że każdy członek zarządu jest upoważniony do składania oświadczeń w imieniu spółki, w tym do zaciągania zobowiązań do wysokości 14 000 euro w ramach spraw nieprzekraczających zakresu zwykłego zarządu (§ 25 ust. 3). Dwaj członkowie zarządu lub członek zarządu działający łącznie z prokurentem są upoważnieni do składania oświadczeń w imieniu spółki, w tym do zaciągania zobowiązań w ramach spraw przekraczających zakres zwykłego zarządu, o wartości powyżej 14.000 euro do kwoty 1 000.000 zł (§ 25 ust. 4).

Z § 7 ust 2 Regulaminu zarządu spółki obowiązującego od maja 2007 r. wynika, że każdy członek zarządu może prowadzić bez uprzedniej uchwały zarządu sprawy nieprzekraczające zakresu zwykłych czynności Spółki. Jeżeli jednak przed załatwieniem sprawy choćby jeden z pozostałych członków sprzeciwi się jej przeprowadzeniu lub jeżeli sprawa przekracza zakres zwykłych czynności Spółki, w tym sprawy wymienione w § 10 Regulaminu, wymagana jest uprzednia uchwała Zarządu (§ 7 ust. 3 Regulaminu). Na mocy § 10 ust. 5 i 6 Regulaminu Organizacyjnego spółki z maja 2007 r. prezes zarządu wraz z drugim członkiem zarządu składa oświadczenia w imieniu Spółki jako pracodawcy zgodnie z przepisami Kodeksu pracy. Prezes zarządu jest przełożonym wszystkich pracowników.

Prezesem zarządu spółki od grudnia 2006 r. do czerwca 2010 r. był T. R.. W okresie od 27 lipca 2010 r. do 8 maja 2014 r. prezesem zarządu byli A. S. Następnie funkcję tą pełnił B. W.. Członkiem zarządu spółki od lutego 2007 r. do stycznia 2017 r. był K. J.. Członkiem zarządu spółki był też W. K. W spółce, co najmniej do 2013 r. była przyjęta praktyka, iż dokumenty kadrowe, z zakresu

stosunku pracy mogą być podpisywane także jednoosobowo przez członka zarządu bądź prezesa zarządu.

W oparciu o regulaminy spółki oraz przyjęty zwyczaj podziału zakresu obowiązków członkowie zarządu w składzie: T. R., K. J. i W. K. uzgodnili, że wiceprezes W. K. będzie zajmował się w sprawami finansowymi i ISO, członek zarządu K. J., z racji tego, iż rzadko bywa w spółce, jest odpowiedzialny za sprawy kontaktu z uczelniami wyższymi, natomiast prezes zarządu T. R. zajmuje się wszystkimi pozostałymi sprawami, m. in. Sprawami pracowniczymi. Zdarzało się także, że A. S. jako prezes zarządu podpisywał jednoosobowo umowy z pracownikami. Obecnie zarząd spółki jest dwuosobowy. Funkcję prezesa zarządu pełni M. C., a członkiem zarządu jest D. G.

A. J. rozpoczął pracę na stanowisku doradcy zarządu w P. spółce z o.o. z siedzibą w Ł., w dniu 16 maja 2007 r. Został zatrudniony na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony, w pełnym wymiarze czasu pracy, za wynagrodzeniem w wysokości 4000 zł netto. Od dnia 5 sierpnia 2008 r. pracował na stanowisku doradcy zarządu oraz pełnił funkcję prokurenta. W dniu 18 czerwca 2010 r. objął stanowisko głównego specjalisty ds. obsługi administracyjno-prawnej spółki i zamówień publicznych za wynagrodzeniem w kwocie 4.500 zł netto. Umowę o pracę w imieniu spółki podpisali z A. J. prezes zarządu T. R. i członek zarządu K. J..

W związku z zajmowanym stanowiskiem A. J. miał dostęp do wszystkich dokumentów handlowych i technologicznych spółki, a więc do informacji poufnych i istotnych dla prowadzenia przedsiębiorstwa pracodawcy. A. J. na podstawie § 4 i 5 umowy o pracę z dnia 16 maja 2007 r. zobowiązał się do nieprowadzenia działalności konkurencyjnej wobec pracodawcy lub naruszającej interesy pracodawcy oraz świadczenia pracy na jakiegokolwiek podstawie na rzecz podmiotu prowadzącego taką działalność, a także zachowania w tajemnicy wszelkich poufnych informacji uzyskanych podczas zatrudnienia, w szczególności tajemnic handlowych i tajemnic przedsiębiorstwa.

W dniu 1 lutego 2010 r. pomiędzy spółką, w imieniu której działał prezes zarządu T. R., a pracownikiem A. J. została zawarta umowa o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy, w związku z zajmowanym przez A. J. stanowiskiem

prokurenta spółki jak i doradcy zarządu, a także wykonywaniem zadań związanych z nieograniczonym dostępem do strategicznych informacji w spółce, na podstawie art. 101² Kodeksu pracy. Umowę przygotowywał i podpisał prezes spółki T. R., działając w celu zabezpieczenia możliwości realizacji projektu spółki o nazwie B. przez A. J., który zajmował się tym projektem i posiadał informacje dotyczące działalności spółki, a także, aby wynagrodzić pracownika za jego pracę. O zawarciu ww. umowy o zakazie konkurencji mieli wiedzę pozostali członkowie zarządu, K. J. i W. K.. A. S. jako prezes zarządu spółki zapoznał się z tą umową w 2010 r. Ani on ani ówcześni członkowie zarządu nie kwestionowali ważności umowy o zakazie konkurencji zawartej z A. J..

W ramach umowy o zakazie konkurencji A. J. zobowiązał się w okresie obowiązywania tej umowy do: nieprowadzenia na własny rachunek działalności gospodarczej w formie indywidualnej działalności gospodarczej, jak również w ramach spółki cywilnej, jawnej, jako komandytariusz spółki komandytowej, ani też członek spółdzielni, która pokrywałaby się merytorycznie z zakresem prowadzonym przez Spółkę, określoną w § 2 umowy; nie świadczenia pracy w ramach stosunku pracy lub innego stosunku cywilnoprawnego na rzecz podmiotu prowadzącego działalność konkurencyjną; nie obejmowania funkcji członka organów zarządzających, nadzorczych ani rewizyjnych spółkach prawa handlowego i spółdzielniach prowadzących działalność konkurencyjną (§ 3 umowy o zakazie konkurencji).

Działalność konkurencyjna została określona przez strony jako działalność bezpośrednio związana z pracą w instytucjach około biznesowych, których celem jest wspieranie i rozwój przedsiębiorczości, jak również w jednostkach naukowo-badawczych prowadzących badania w dziedzinie biotechnologii przemysłowej oraz nanotechnologii na terenie całej Polski.

Strony postanowiły, że pracodawca w zamian za wykonanie przez A. J. zobowiązania określonego § 2 i 3 przez okres 12 miesięcy od ustania zatrudnienia, niezależnie od przyczyn ustania zatrudnienia, będzie wypłacał mu miesięczne odszkodowanie w wysokości 5.000 zł netto, w terminie obowiązującym dla wypłat wynagrodzeń pracowników zatrudnionych w spółce. Przy czym kwota wynagrodzenia miała być waloryzowana w oparciu o wskaźnik średnioroczny

wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych publikowany przez Prezesa GUS (§ 4 umowy o zakazie konkurencji).

W § 5 umowy o zakazie konkurencji stwierdzono, że pracodawca nie przewiduje zwolnienia pracownika z obowiązku powstrzymania się od działalności konkurencyjnej przez cały okres obowiązywania umowy. W przypadku zaś zwolnienia pracownika z powyższego obowiązku, przed upływem terminu obowiązywania umowy strony uzgodniły, że pracownikowi będzie przysługiwało jednorazowe odszkodowanie w wysokości 30.000 zł netto. Zgodnie z § 6 umowy o zakazie konkurencji strony ustaliły, że nie jest możliwe skrócenie okresu obowiązywania tej umowy ani jej rozwiązania za jednostronnym wypowiedzeniem dokonany przez pracodawcę.

Pismem z dnia 21 maja 2014 r. A. J. wypowiedział spółce umowę o pracę. Stosunek pracy z pracodawcą został rozwiązany z dniem 31 sierpnia 2014 r. Spółka wystawiła A. J. świadectwo pracy podpisane przez prezesa zarządu B. W. W okresie od września 2014 r. do września 2015 r. A. J. składał spółce comiesięczne oświadczenia o nieprowadzeniu działalności konkurencyjnej.

W związku z nieprowadzeniem działalności konkurencyjnej w miesiącu wrześniu 2014 r. A. J. pismem z dnia 5 listopada 2014 r. wezwał spółkę do zapłaty w terminie 3 dni od doręczenia wezwania odszkodowania w wysokości 5.456,63 zł netto wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 1 listopada 2014 r. do dnia uiszczenia należności. W odpowiedzi na złożone oświadczenia o nieprowadzeniu działalności konkurencyjnej, a także wezwanie do zapłaty spółka poinformowała A. J., że odmawia wypłaty odszkodowania, wskazując, iż umowa spółki do zaciągnięcia zobowiązania w wysokości 60.000 zł, które stanowi odszkodowanie w kwocie 5.000 zł przez okres 12 miesięcy z umowy o zakazie konkurencji, wymagała współdziałania dwóch członków zarządu. W związku z powyższym, zdaniem spółki, umowa nie została ważnie zawarta i brak podstaw do wypłaty odszkodowania.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy w Ł. uznał powództwo za uzasadnione co do zasady i wyrokiem z 8 marca 2017 r., sygn. akt VIII P [...] zasądził od „B.” spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. na rzecz A. J. kwotę 77.265,84 zł tytułem odszkodowania w kwocie brutto z umowy o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy za okres od września 2014 r. do

sierpnia 2015 r. wraz z odsetkami ustawowymi. Wyrok ten zaskarżyła pozwana apelacją, w której zarzuciła naruszenie art 101² § 1 Kodeksu pracy; § 4 ust. 2 umowy o zakazie konkurencji z dnia 1 lutego 2010 r. zawartej między stronami niniejszego postępowania; § 25 ust. 3 i 4 umowy spółki P., w brzmieniu obowiązującym w dniu 1 lutego 2010 r., w związku z art. 205 § 1 Kodeksu spółek handlowych; art. 208 § 3 i 4 k.s.h., a ponadto również art. 233 k.p.c.

Sąd Apelacyjny w [...] oddalił apelację pozwanej, dzieląc ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i przyjmując je za własne.

Sąd drugiej instancji stwierdził, że Sąd Okręgowy prawidłowo, w oparciu o zebrany materiał dowodowy ustalił stan faktyczny, zaś w swoich wnioskach nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny dowodów zakreślone normą z art. 233 § 1 k.p.c.

Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, w zakresie posiadanej przez jednego ze świadków (K. J.) wiedzy dotyczącej zawartej umowy o zakazie konkurencji, w oparciu o analizę materiału dowodowego ze sprawy X P [...] ujawnionego w toku niniejszego postępowania. Podstawą oceny wyrażonej przez Sąd pozostawały zeznania świadka T. R., który wskazywał, iż decyzję o zawarciu umowy o zakazie konkurencji skonsultował z pozostałymi członkami zarządu w tym z rzeczonym K. J. Powyższa okoliczność wynikała wprost z treści zeznań i jednocześnie nie została w żaden sposób podważona przez stronę przeciwną. Mając na uwadze wskazane okoliczności nie sposób było przyjąć, aby doszło do naruszenia przez Sąd Okręgowy zasady swobodnej oceny dowodów. Sąd odwoławczy zaznaczył również, że apelujący nie zdołał przy tym wykazać wadliwości rozumowania Sądu pierwszej instancji z punktu widzenia zaprezentowanych kryteriów oceny wiarygodności i mocy dowodów, wynikających z przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Sąd pierwszej instancji niewątpliwie nie popełnił uchybień w zakresie zarówno ustalenia faktów, jak też ich kwalifikacji prawnej, które mogłyby uzasadnić ingerencję w treść zaskarżonego orzeczenia.

Dalej Sąd Apelacyjny wskazał, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowany jest pogląd statuujący umowę o zakazie konkurencji, jako umowę prawa pracy lub ewentualnie z pogranicza prawa pracy i prawa cywilnego, a zatem wbrew stanowisku skarżącego stwierdzić należało, że Sąd pierwszej instancji w

sposób prawidłowy rozpoznać charakter zawartej pomiędzy stronami umowy a następnie w sposób poprawny zastosować przywołane przepisy prawa materialnego uznając, że uchybienie regulaminom wewnętrznym spółki w postaci braku podpisu drugiego członka zarządu pozwanej spółki na umowie o zakazie konkurencji zawartej z powodem nie prowadziło do jej nieważności. W konsekwencji brak wskazanego podpisu drugiej z uprawnionych osób nie może prowadzić do ujemnych dla powoda skutków procesowych.

Sąd odwoławczy wskazał także, że podobnie negatywnie w orzecznictwie podchodzi się do kwestii rygorystycznego stosowania w prawie pracy przepisów prawa handlowego określających reprezentację spółki przy zawieraniu umów z pracownikami. Sąd Najwyższy stwierdził, że praktyka spółki akcyjnej, polegająca na jednoosobowym zawieraniu umów o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy, podejmowanych z zamiarem uchylecia się od skutków prawnych takich „nieistniejących” zobowiązań prawa pracy jako zawartych bez zachowania rygoru łącznej reprezentacji składania oświadczeń woli w imieniu spółki, powoduje odpowiedzialność pracodawcy wobec pracowników przestrzegających zakazu konkurencji (wyrok SN z dnia 9 czerwca 2004 r., I PK 681/03, OSNP 2005 nr 4, poz. 53). Konieczne jest zachowanie daleko idącej ostrożności w stosowaniu sankcji bezwzględnej nieważności czynności prawnych z zakresu prawa pracy dokonywanych z pominięciem rygoru łącznej reprezentacji pracodawcy przez podmiot, którego kompetencje do dokonywania tych czynności nie są jednoznacznie wyłączone, zwłaszcza gdy następnie pracownik, któremu nie można zarzucić działania w złej wierze, faktycznie realizuje przyjęte przez siebie zobowiązania. Za sprzeczne z zasadami realizowania zobowiązań prawa pracy (art. 65 i 354 k.c. w związku z art. 101² i art. 300 k.p.) należy uznać argumentację, jakoby niedochowanie wymagania łącznej reprezentacji przy zawieraniu pisemnej umowy o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy, tylko wskutek ewentualnego uchybienia dotyczącego reprezentacji pracodawcy, mogło prowadzić do nieważności klauzuli konkurencyjnej realizowanej przez pracownika. Przy czym wyznaczenie osoby do dokonywania za pracodawcę czynności prawnych z zakresu prawa pracy (art. 31 k.p.) może nastąpić w każdy sposób dostatecznie ujawniający taką wolę reprezentowanego pracodawcy. W stosunkach pracy sposób

reprezentowania spółki może odmiennie regulować także zakładowy akt normatywny prawa pracy (art. 9 k.p.), a nawet utrwalona praktyka jednoosobowego dokonywania czynności prawnych z zakresu prawa pracy przez wyznaczoną osobę zwyczajowo do tego upoważnioną (art. 3 i 18 k.p. oraz art. 60. 65 i 354 k.c. w związku z art. 300 k.p.). Regulacjom tym należy przyznać pierwszeństwo, jeżeli odnoszą się do sfery prawa pracy chroniącej działającego w dobrej wierze pracownika, który przestrzega zobowiązań prawa pracy (Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych z dnia 10 czerwca 2014 r., II PK 207/13; opubl. M.Pr. 2014 nr 12, poz. 647).

Sąd Apelacyjny uznał również, że regulacje Kodeksu Spółek Handlowych jedynie wyjątkowo kreują sankcje bezwzględnej nieważności dokonanej przez spółkę prawa handlowego np. w przypadku niezyskana ustawowo wymaganej większości w uchwale organu Spółki czy w przypadku zawarcia umowy z członkiem zarządu spółki z o.o. z naruszeniem art. 210 § 1 k.s.h. (tak wyrok SN z dnia 7 marca 2012 r., M.Pr. 2012 nr 69, poz. 308 w sprawie I PK 159/11).

Mając na uwadze powyższe Sąd drugiej instancji uznał, że dokonana przez Sąd Okręgowy interpretacja norm prawa pracy oraz przepisów kodeksu spółek handlowych w konsekwencji której zawarta między stronami umowa o zakazie konkurencji uznana została za ważną i obowiązującą znajduje uzasadnienie zarówno w obowiązujących przepisach jak i w stanowisku orzecznictwa Sądu Najwyższego.

Bez wpływu na powyższą ocenę pozostawał fakt, że w świetle § 25 umowy spółki jeden członek zarządu jest uprawniony do składania oświadczeń w imieniu spółki, w tym do zaciągania zobowiązań do wysokości 14.000 euro, w ramach spraw nieprzekraczających zakresu zwykłego zarządu, natomiast zaciąganie zobowiązań w ramach spraw przekraczających zakres zwykłego zarządu, o wartości powyżej 14.000 euro do kwoty 1.000.000 zł. wymaga dwuosobowej reprezentacji (dwóch członków zarządu lub członka zarządu i prokurenta). Niewątpliwie bowiem § 10 Regulaminu zarządu pozwanej spółki nie wymienia sprawy ze stosunku pracy jako przekraczających zakres zwykłego zarządu, zaś przepis art. 208 § 3 i 4 k.s.h. stanowi, że każdy członek zarządu może prowadzić bez uprzedniej uchwały zarządu sprawy nie przekraczające zakresu zwykłych

czynności chyba, że przed załatwieniem sprawy sprzeciwi jej się choćby jeden z pozostałych członków zarządu, wówczas wymagana jest uprzednia uchwała zarządu. Tym samym T. R. dokonując czynności bieżących, jakimi są niewątpliwie sprawy z zakresu prawa pracy mógł działać jednoosobowo. Sąd odwoławczy przypomniał przy tym, że z materiału dowodowego, którego wiarygodność nie została skutecznie podważona wynikało, że wszyscy członkowie zarządu pozwanej spółki o fakcie i przyczynach zawarcia z powodem umowy o zakazie konkurencji wiedzieli. Żaden z nich ważności tego aktu oraz celowości jego zawarcia nie kwestionował. Nie sposób wywodzić, że z uwagi na ich brak świadomości w tym przedmiocie podpisana wyłącznie przez jednego członka zarządu umowa o zakazie konkurencji z powodem nie była ważna.

Sąd Apelacyjny przypomniał, że powód na gruncie przedmiotowej sprawy zajmował wysokie i dobrze płatne stanowisko w strukturze organizacyjnej spółki. Niewątpliwie miał on szeroką wiedzę zakresie działań podejmowanych przez stronę pozwaną. A. J. jako doradca spółki i jej prokurent miał praktycznie dostęp do całej dokumentacji spółki. Miał wiedzę na temat działalności handlowej, finansowej i strategicznej spółki, w tym między innymi w związku z realizacją projektu „B.”, którego był współtwórcą. W pełni uzasadniony uprawnionym pozostawało, zatem zawarcie z powodem umowy o zakazie konkurencji na wypadek gdyby przestał on być jej pracownikiem.

W odniesieniu do zarzutu dotyczącego naruszenia § 4 ust. 2 zawartej przez strony umowy o zakazie konkurencji polegającego na dokonaniu przez Sąd Okręgowy błędnej interpretacji zawartych umownych postanowień, Sąd drugiej instancji uznał go za bezzasadny. Zgodnie z treścią wskazanych postanowień, wynagrodzenie określone przez strony w umowie o zakazie konkurencji podlegać miało waloryzacji w oparciu o wskaźnik średniorocznego wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych publikowany przez Prezesa GUS. Dokonując wykładni zawartych postanowień Sąd Okręgowy słusznie, w ocenie Sądu Apelacyjnego, przyjął, że ustalona przez strony kwota odszkodowania podlegać powinna rokrocznej waloryzacji. Powyższe w ocenie Sądu Apelacyjnego niewątpliwie wynikało z literalnego brzmienia niniejszego § 4 ust. 2 umowy o zakazie konkurencji zawartej pomiędzy stronami sporu. Dodatkowo niewątpliwie za takim sposobem

waloryzacji przemawia jej istota, która ma za zadanie zapewnić stronie, że otrzyma ona równowartość ekonomiczną ustalonej kwoty z chwili zawarcia umowy. Zatem jeżeli nastąpi zmiana siły nabywczej pieniądza wierzyciel otrzyma odpowiednio wyższą lub niższą sumę pieniężną. Aby zatem można było mówić o faktycznym zwaloryzowaniu określonej sumy należnej stronie z uwagi na postanowienia umowne w sytuacji, gdy określona kwota stała się wymagalna dopiero po kilku latach, koniecznym pozostaje uwzględnienie wzrostu cen towarów i usług w rokrocznej perspektywie. Przedstawiony przez stronę pozwaną zarzut błędnego przyjęcia przez Sąd Okręgowy w Ł. zasad waloryzacji odszkodowania w świetle przywołanych okoliczności niewątpliwie nie zasługiwał zatem na uwzględnienie.

Powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżyła skargą kasacyjną pozwana w całości. Skargę oparto na zarzutach naruszenia przepisów prawa materialnego.

Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania oparto na podstawie przyjęcia skargi do rozpoznania określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c., a zatem na fakcie występowania w sprawie istotnego zagadnienia prawnego. Wskazano, że istotnym zagadnieniem prawnym w sprawie jest potrzeba ustalenia charakteru prawnego umowy o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy, a mianowicie czy jest to umowa z zakresu prawa pracy czy też z zakresu prawa cywilnego, czy też z pogranicza prawa pracy i prawa cywilnego, a co za tym idzie jakie należy stosować zasady reprezentacji przy jej zawieraniu, czy kierując się zasadami reprezentacji przyjętymi dla czynności pracowniczych czy zasadami reprezentacji przyjętymi w spółce wskazanymi w kodeksie spółek handlowych i umowie spółki.

Ponadto skarżąca wskazała, że należy zastanowić się nad zagadnieniem prawnym o następującej treści - czy jeśli przyjąć, że umowa o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy jest umową łączącą w sobie elementy prawa pracy i prawa cywilnego, to które elementy prawa cywilnego przy jej ocenie należy brać pod rozwagę. W ocenie strony skarżącej z całą pewnością jest to kwestia reprezentacji, umocowania to zawarcia takiej umowy.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną powód wniósł o:

1. odmówienie przyjęcia skargi kasacyjnej pozwanej do rozpoznania w związku z brakiem spełnienia przesłanki z art. 398⁹ § 1 k.p.c.;

2. zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych w przypadku odmowy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;

a w przypadku przyjęcia skargi kasacyjnej pozwanej do rozpoznania przez Sąd Najwyższy wniósł o:

3. oddalenie skargi kasacyjnej w całości;

4. zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna pozwanej nie kwalifikuje się do przyjęcia jej do merytorycznego rozpoznania. Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie (1) występuje istotne zagadnienie prawne, (2) istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, (3) zachodzi nieważność postępowania lub (4) skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W związku z tym wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym przepisie, a jego uzasadnienie zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy.

Wniesiona w sprawie skarga kasacyjna zawiera wniosek o przyjęcie jej do rozpoznania uzasadniony w ten sposób, że w sprawie występują istotne zagadnienia prawne (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.). Nie można jednak uznać, że skarżąca wykazała istnienie przesłanki przyjęcia skargi do rozpoznania określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.

Istotnym zagadnieniem prawnym w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. jest zagadnienie nowe, nierozwiązane dotychczas w orzecznictwie, którego wyjaśnienie może przyczynić się do rozwoju prawa. W świetle utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego dotyczącego przyczyny przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c., przedstawienie okoliczności uzasadniających

rozpoznanie skargi kasacyjnej ze względu na występujące w sprawie istotne zagadnienie prawne polega na sformułowaniu samego zagadnienia wraz ze wskazaniem konkretnego przepisu prawa, na tle którego to zagadnienie występuje oraz wskazaniu argumentów prawnych, które prowadzą do rozbieżnych ocen prawnych, w tym także na sformułowaniu własnego stanowiska przez skarżącego. Wywód ten powinien być zbliżony do tego, jaki jest przyjęty przy przedstawianiu zagadnienia prawnego przez sąd odwoławczy na podstawie art. 390 k.p.c. (postanowienie Sądu Najwyższego z 9 maja 2006 r., V CSK 75/06, LEX nr 1102817). Analogicznie należy traktować wymogi konstrukcyjne samego zagadnienia prawnego, formułowanego w ramach przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. oraz jego związek ze sprawą i skargą kasacyjną, która miałaby zostać rozpoznana przez Sąd Najwyższy. Zagadnienie prawne powinno, przede wszystkim, być sformułowane w oparciu o okoliczności mieszczące się w stanie faktycznym sprawy wynikającym z dokonanych przez sąd ustaleń (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 7 czerwca 2001 r., III CZP 33/01, LEX nr 52571), a jednocześnie być przedstawione w sposób ogólny i abstrakcyjny tak, aby umożliwić Sądowi Najwyższemu udzielenie uniwersalnej odpowiedzi, niesprowadzającej się do samej subsumcji i rozstrzygnięcia konkretnego sporu (por. postanowienia Sądu Najwyższego z 15 października 2002 r., III CZP 66/02, LEX nr 57240; z 22 października 2002 r., III CZP 64/02, LEX nr 77033 i z 5 grudnia 2008 r., III CZP 119/08, LEX nr 478179) i pozostawać w związku z rozpoznawaną sprawą, co oznacza, że sformułowane zagadnienie prawne musi mieć wpływ na rozstrzygnięcie danej sprawy (postanowienia Sądu Najwyższego z 13 lipca 2007 r., III CSK 180/07, LEX nr 864002; z 22 listopada 2007 r., I CSK 326/07, LEX nr 560504), a w końcu, dotyczyć zagadnienia budzącego rzeczywiście istotne (poważne) wątpliwości.

Odnosząc powyższe rozważania na realia niniejszej sprawy należy w pierwszej kolejności zauważyć, że zagadnienia prawne przedstawione przez skarżącą były już przedmiotem rozstrzygnięć Sądu Najwyższego, który wydał w tym zakresie szereg orzeczeń. W odniesieniu do charakteru umowy o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy Sąd Najwyższy w swoim ugruntowanym orzecznictwie przyjął, że klauzula konkurencyjna nie jest umową prawa cywilnego,

lecz umową prawa pracy, pozostając w bezpośrednim związku podmiotowym i przedmiotowym ze stosunkiem pracy, w związku z czym przepisy o karze umownej zawarte w Kodeksie cywilnym mają do klauzuli konkurencyjnej jedynie odpowiednie zastosowanie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 27 stycznia 2004 r., I PK 222/03, LEX nr 465932). Sąd Najwyższy wskazywał również, że umowa o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy jest umową prawa pracy lub ewentualnie z pogranicza prawa pracy i prawa cywilnego (wyrok Sądu Najwyższego z 15 września 2015 r., II PK 242/14, LEX nr 1816555 i przywołane w nim orzecznictwo). W orzecznictwie przyjęto także, że umowa o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy posiada znamiona umowy wzajemnej. Zobowiązania pracownika i pracodawcy, stają się z woli stron, częścią umownego stosunku z pogranicza prawa pracy i prawa cywilnego. Umowa powinna precyzyjnie przewidywać zakres obowiązku niepodejmowania działalności konkurencyjnej przez pracownika. Wykładnia oświadczeń woli zawartych w umowie podlega ogólnym regułom interpretacyjnym określonym w art. 65 k.c., na marginesie warto zatem zauważyć, że w orzecznictwie wskazywano dość precyzyjnie elementy konieczne umowy o zakazie konkurencji oraz wymagania co do jej treści (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 15 września 2015 r., II PK 256/14, LEX nr 1827130 i przywoływane w nim orzecznictwo). Prawno pracowniczy charakter umowy o zakazie konkurencji był przy tym akceptowany także w orzecznictwie Izby Cywilnej Sądu Najwyższego (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z 14 kwietnia 2005 r., II CK 606/04, LEX nr 301827).

Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał ponadto, że dopiero zawarcie umowy o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy (art. 1012 k.p.) przez osobę nieuprawnioną do podejmowania w imieniu pracodawcy czynności z zakresu prawa pracy (art. 3¹ k.p. w związku z art. 374 k.h.) powoduje nieważność tej umowy (wyrok Sądu Najwyższego z 23 września 2004 r., I PK 501/03, OSNP 2005 nr 4, poz. 56). Jednocześnie praktyka spółki akcyjnej, polegająca na jednoosobowym zawieraniu umów o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy, podejmowanych z zamiarem uchylecia się od skutków prawnych takich „nieistniejących” zobowiązań prawa pracy jako zawartych bez zachowania rygoru łącznej reprezentacji składania oświadczeń woli w imieniu spółki, powoduje

odpowiedzialność pracodawcy wobec pracowników przestrzegających zakazu konkurencji (wyrok Sądu Najwyższego z 9 czerwca 2004 r., I PK 681/03, OSNP 2005 nr 4, poz. 53).

Warto w tym miejscu przypomnieć również, że Sąd Najwyższy uznał, że o tym, czy osoby uprawnione do składania oświadczeń woli w imieniu podmiotu prawa handlowego mogą - w imieniu podmiotu prawa pracy (pracodawcy) - podejmować czynności w sprawach z zakresu prawa pracy nie decydują przepisy prawa handlowego, ale co do zasady art. 3¹ k.p., który jest normą szczególną wobec art. 373 § 1 k.s.h. Ta ostatnia regulacja może być rozważna na gruncie art. 3¹ k.p. przy ocenie czynności w sprawach z zakresu prawa pracy podejmowanych wobec zatrudnionych na podstawie stosunku pracy członków zarządu, jeżeli nic innego nie wynika ze statutu konkretnej spółki prawa handlowego. Oznacza to, że uprawnienie albo wyznaczenie podmiotów do dokonywania za pracodawcę będącego jednostką organizacyjną czynności w sprawach z zakresu prawa pracy należy do materii normatywnej prawa pracy, co wymaga zastosowania i wykładni art. 3¹ k.p. do konkretnego stanu faktycznego (wyrok Sądu Najwyższego z 13 stycznia 2016 r., II PK 301/14, LEX nr 1968442). Z kolei, w stosunkach pracy sposób reprezentowania spółki może odmiennie regulować także zakładowy akt normatywny prawa pracy (art. 9 k.p.), a nawet utrwalona praktyka jednoosobowego dokonywania czynności prawnych z zakresu prawa pracy przez wyznaczoną osobę zwyczajowo do tego upoważnioną (art. 3¹ i 18 k.p. oraz art. 60, 65 i 354 k.c. w związku z art. 300 k.p.). Regulacjom tym należy przyznać pierwszeństwo, jeżeli odnoszą się do sfery prawa pracy chroniącej działającego w dobrej wierze pracownika, który przestrzega zobowiązań prawa pracy (wyrok Sądu Najwyższego z 10 czerwca 2014 r., II PK 207/13, LEX nr 1488759).

Jak zatem wynika z powyższego omówienia orzecznictwa Sądu Najwyższego, zagadnienia prawne przedstawione przez skarżącą były już przedmiotem bogatego orzecznictwa Sądu Najwyższego, jednocześnie skarżąca nie przedstawiła jakichkolwiek argumentów, które mogłyby przemawiać za koniecznością zmodyfikowania lub uzupełnienia dotychczasowego orzecznictwa o nowe elementy.

Stwierdzając, że nie zachodzą przyczyny przyjęcia skargi, określone w art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy postanowił zgodnie z art. 398⁹ § 2 k.p.c. Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów oparto na § 10 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 9 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804).